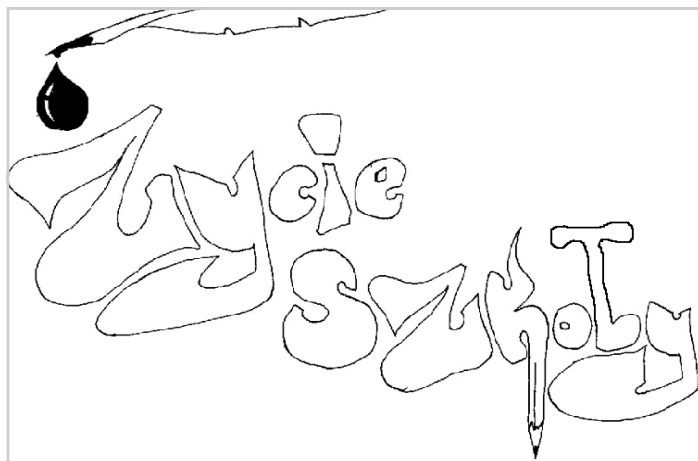




Cena 1,50zł

Numer 2

X / XI 2012

Święto odzyskania przez Polskę niepodległości

Święto Odzyskania Niepodległości -

Najważniejsze polskie święto narodowe związane z odzyskaniem w 1918 roku, po 123 latach zaborów, niepodległości.

Tło historyczne

W XVIII w. silna niegdyś Rzeczpospolita zaczęła się chylić ku upadkowi co doprowadziło do trzech rozbiorów Polski, ostatni trzeci rozbiór trwał od roku 1772, przez 123 lata, aż do 1918 roku kiedy to, 11 listopada, Rada Regencyjna (organ sprawujący władzę nad Królestwem Polskim) przekazała władzę nad wojskiem, Józefowi Piłsudskiemu, który dzień wcześniej powrócił z internowania w Magdeburgu, a w trzy dni później rozwiązała się, przekazując mu pełną władzę ustanawiając go Naczelnikiem Państwa. Powstała Druga Rzeczpospolita.

Święto Niepodległości i obchody

Dzień 11 listopada ustanowiono świętem państwowym po raz pierwszy dopiero w 1937 roku. W latach 1939-44 podczas okupacji hitlerowskiej oraz w okresie od 1945 do 1989 roku, w czasie rządów komunistycznych obchodzenie święta 11 listopada było zakazane. Dopiero w roku 1989, ustawą Sejmu, przywrócono obchody tego święta, od tego roku Święto Niepodległości jest najważniejszym świętem państwowym a dzień 11 listopada jest dniem wolnym od pracy.

Święto obchodzone jest w całym kraju lecz najważniejsze obchody odbywają się w Warszawie na placu Józefa Piłsudskiego pod Grobem Nieznanego Żołnierza.

Nasza społeczność gimnazjalna także wzięła udział, jak co roku, w obchodach narodowego święta.



W przedmowie wicedyrektor Gimnazjum w Żarnowie pani Barbara Kantor zwróciła uwagę, jak ważną rolę odgrywa Ojczyzna w życiu każdego Polaka.

W dalszej części wysłuchaliśmy montażu słowno-muzycznego przygotowa-



nego przez naszych kolegów i koleżanki pod opieką pani Katarzyny Jakubczyk. Na scenie zaprezentowali się nam: Karolina Ruszkiewicz, Kacper Król, Jadwiga Godziątkowska, Erwin Miśkiewicz, Paulina Wójcik, Joanna Salamaga, Bartłomiej Wójcik, Monika Dorofiejew, Izabela Kantor, Karolina Kowalczyk, Ewelina Wójcik, Kacper Piotrowski, Klaudia Ciach, Agata Bielecka, Karolina Wieczorek, Katarzyna Świątek, Kamila Brzeska,

Mateusz Kubiszewski, Matylda Kowalik, Małgorzata Leśniewska, Patrycja Gorycza i Sylwia Podgrocka.

Wysłuchaliśmy także utworów o charakterze patriotycznym wykonanych przez Tomasza Białeckiego z kl. Ia, Pawła Aleksandrowicza z kl. IIc oraz pana Adama Boćka.

Dekoracje na tę akademię przygotowała pani Monika Bakalarz.



Przy tak podniosłej uroczystości nie mogło zabraknąć pocztu sztandarego, który z godnością nieśli Justyna Brzozowicz, Monika Piwowarczyk oraz Robert Krzywkowski.

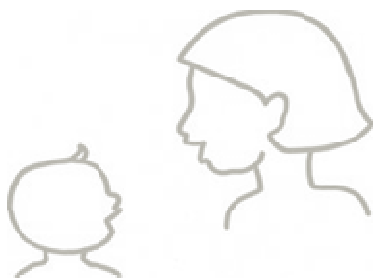
Wszyscy obecni na uroczystości uczniowie i nauczyciele wysłuchali w skupieniu wierszy i piosenek z okresu zaborów, represji i prześladowania, które pokazały nam w jakich ciężkich czasach żyli nasi przodkowie, pozbawieni własnego kraju i narodowości, a które jednocześnie pozwalają nam docenić fakt, że żyjemy w wolnym, demokratycznym kraju i z godnością możemy nazywać siebie Polakami.

Ż. Sz.

Zapraszam do przeczytania artykułu poświęconego iście ważnej kwestii jaką jest wybranie zawodu, który będziemy wykonywać przez większość naszego życia. Mam nadzieję, że informacje tu zawarte pomogą wam choć trochę w podjęciu tej trudnej życiowej decyzji..

LOGOPEDA

Zawód medyczny, zajmujący się badaniami w zakresie stanu rozwoju mowy i terapii zaburzeń komunikacji człowieka na różnych etapach rozwoju. Kształtuje on prawidłową mowę, usuwa jej wady, jego celem jest pomaganie ludziom mającym jakiekolwiek zaburzenia mowy. Jest to zawód przyszłościowy, gdyż obecnie wiele dzieci rodzi się z różnymi wadami mowy, zespołem Downa lub inną chorobą wymagającą tego typu opieki. Ten zawód stworzony jest dla ludzi interesujących się pedagogiką, medycyną jak również psychologią. Zdolność koncentracji uwagi, umiejętność logicznego myślenia, wyobraźnia i myślenie twórcze to kilka najważniejszych cech, które powinien posiadać logopeda. Jeśli chodzi o inne predyspozycje to powinien on jeszcze mieć: dobrą pamięć, łatwość w wypowiadaniu się w piśmie i słowie, sa-



mokontrolę, umiejętności kontak-

towania i postępowania z ludźmi (także chorymi), empatię, samodzielność, cierpliwość i wytrwałość. Poza tym: odporność emocjonalną, niezależność i co najważniejsze chęć niesienia pomocy innym:), jeśli właśnie cię opisuję może warto się zastanowić czy to nie zawód dla ciebie?..

TANCERZ ESTRADOWY

Jak zdążyłam się zapoznać na rynku pracy jest więcej ofert dla tego typu zawodu niż szukających pracy. Do podjęcia tej pracy należy ukończyć szkołę baletową lub muzyczną, żadne inne kwalifikacje nie są tu potrzebne:). Niestety w tym zawodzie nie ma zbyt dużej możliwości na rozwój kariery w znaczeniu pokonywania szczebli w hierarchii. Możliwe jest zmienianie pracy na lepiej opłacalną:). Największe szanse w tym zawodzie mają kobiety w wieku 20-25lat, co oczywiście nie wyklucza to mężczyzn, gdyż obecnie na rynku jest wiele zespołów koedukacyjnych. Zadaniem tancerza estradowego jest dostarczenie widzom przyjemnych przeżyć i doznań estetycznych, dzięki wyko-



Anika

naniu przez niego tańca lub innych układów choreograficznych. Praca ta opiera się na kontaktach z ludźmi oraz ciężkiej harówce, bo to co oglądamy na scenie to ukoronowanie wielu tygodni a nawet miesięcy ciężkiej pracy nad występem. Osoba ta powinna być wytrwała, cierpliwa, mająca predyspozycje fizyczne (delikatnie mówiąc odpowiedni wygląd) i psychiczne do tej pracy, poza tym powinna mieć zapal do samodoskonalenia się (siłownię, fitness-club itp.). Oprócz tego wszystkiego moim skromnym zdaniem osoba powinna mieć pasję związaną z tańcem, bo prawdziwą sztuką nie jest wybrać pierwszy lepszy zawód, ale wybrać taki, który samym wykonywaniem będzie nas cieszył codziennie od nowa.



Na imię miała Eliza. Los nigdy jej nie oszczędzał. Nie miała za to żalu do nikogo. Żyła w biedzie, oszczędzono u niej na wszystkim, czasem bolało, że inni na porządku dziennym mieli to o czym ona zawsze marzyła, ale wiedziała dobrze, że nie ma co liczyć, że to się ziści. Czasem zdarzało się, że chciała się komuś wyzalić z trosk, jednak jej mama twardo wpajała jej, że inni ludzie mają gorzej, nie mają gdzie mieszkać lub borykają się z jakimiś przewlekłymi chorobami, dlatego nigdy nie pozwalała córce na użalanie się, ale też nie dawała jej współczucia ani wsparcia. Wiedziała też, że musi pracować aby móc sobie pozwolić na jakieś marzenie, materialne oczywiście. Czas upływał, Eliza dorastała i z tym przekonaniem wkroczyła w dorosłe życie. Kiedy zaczęła zarabiać, zaczęły się jej problemy. Pieniądze rozplływały się jej w rękach. Kupowała coraz więcej i to często rzeczy, które wcale nie były jej potrzebne... Sama siebie nie rozumiała, czemu tak robi, zapewne zapytana o to nie umiałaby odpowiedzieć. Prawda była taka, że spełniała swe marzenia z dzieciństwa na, które kiedyś nie było ją zwyczajnie stać. Z pojawieniem się synka jej rozrzutność powiększała się coraz bardziej, często pracowała po nocach na kilku

zmianach, żeby tylko mogła zakupić dany przedmiot. To stało się uciążliwe nie tylko dla niej, ale także dla jej rodziny. Mąż nie umiając poskromić jej żądz, także rzucił się w wir obowiązków. Ich syn nie mógł zrozumieć tego co się wokół niego dzieje, nie chciał i nie umiał przyzwyczaić się do takiej sytuacji. Chciał mieć rodziców, którzy mają dla niego czas a nie żeby wydawali na niego wiele pieniędzy. Tak żyli do pewnego czasu. Do momentu w którym coś w nich pękło, a stało się to podczas pewnej rozmowy...

-Mamusiu, ile ci płacą za godzinę pracy?- zapytał synek Elize, która zmęczona po pracy nie miała siły nawet na rozmowę z nim.

-Idź się pobawić nowymi zabawkami, i nie zadawaj głupich pytań.-chciała spławić malca, gdyż nie miała dziś ani chęci ani ochoty na tego typu dyskusje.

-Mamusiu, proszę powiedz mi.-nalegał.

-10zł.-odpowiedziała dla świętego spokoju.

-Mamusiu, a mogłabyś pożyczyć mi parę złotych?- niestrudzenie pytał maluch.

-Kupuję ci wszystko co zapragniesz. Zabawek masz naprawdę dużo, jeśli czegoś potrzebujesz to po prostu powiedz a ja ci to kupię.- ucięła krótko matka.

-Mamusiu, proszę cię bardzo-błagało dziecko.

-Ehh.. no już dobrze, proszę- wyjęła parę monet wręczając synkowi, z myślą że dziecko chce coś kupić w szkole, a sama dobrze pamiętała jak to jest w takich sytuacjach.

Chłopiec rozradowany pobiegł do swojego pokoju, a po chwili wrócił z jeszcze paroma monetami. Zdezorientowana Eliza nie wiedziała co powiedzieć, bo po co u licha pieniądze małemu skoro ma ich tak wiele. Malec jakby usłyszał te przemyślenia i powiedział:

-Mamusiu proszę tu masz 10 zł, i proszę wróć jutro wcześniej z pracy, chcę kupić godzinę twojego czasu, poświęć go trochę dla mnie, nie chcę zabawek, chcę ciebie.

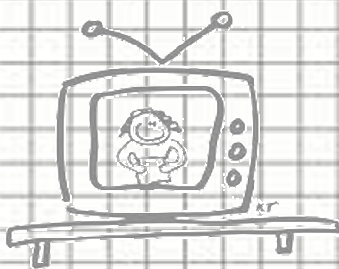
W niej samej coś pękło..przytuliła malca i oboje wiedzieli, że już nic nie będzie jak dawniej...

Tak często myśląc o wszystkim, zapominamy o tym co najcenniejsze..



Coroczne święto, które obchodzimy 21 XI zostało ustanowione w grudniu 1996 roku. Już po raz 17 mamy okazję przypomnieć sobie jak niezwykłym wynalazkiem jest telewizja.

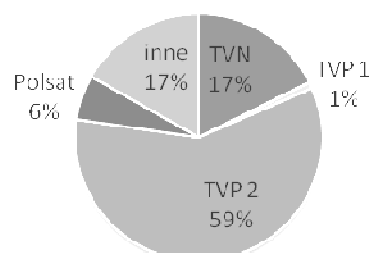
Na pewno każdy z was ma swój ulubiony program, serial bądź film. Nasz to Rodzinka.pl.



dziewczyny z I klasy

ŚWIATOWY DZIEŃ TELEWIZJI

Ulubina stacja telewizyjna Polaków



ŚWIATOWY DZIEŃ RZUCANIA PALENIA



Od około 20 lat w Polsce również obchodzony jest ten dzień, ma on na celu podkreślenie szkodliwości tytoniu dla zdrowia.

Mimo iż są zakazy i kary za palenie w miejscach publicznych to niewiele osób się do nich stosuje. Tak naprawdę w rzucaniu palenia najważniejsza jest motywacja, idealnym pomysłem jest aplikacja iCoach. Aplikacja iCoach, dostępna na stronie: www.exsmokers.eu, to osobisty internetowy trener, wspomagający walkę z paleniem papierosów. Na początku określa poziom uzależnienia od tytoniu, zapamiętuje wprowadzane przez użytkownika dane o przyczynach palenia, sytuacjach w jakich zwykle pali, a następnie drogą mailową dostarcza zestawy ćwiczeń, testy, porady i wskazówki, motywujące do porzucenia nałogu.

Teraz poczytajcie, co ja sądzą na ten temat ...

Spotykali się jak zwykle po lekcjach, przy starym magazynie na obrzeżach miasta. Marcin, siedemnastoletni wysoki brunet, niebieskie przenikliwe spojrzenie, typowy amant. Dla dziewczyn był ideałem, tłumy wzdychały do niego. Pochodził z tzw. 'elity'. Ojciec był szanowanym prezydentem miasta, a matka dyrektorem liceum.

Jego najlepszy kumpel, niepozorny Mikołaj. Zwykły niczym niewyróżniający się z tłumu nastolatek, tak naprawdę tylko Marcin wiedział jakim wartościowym i ciekawym człowiekiem był Miko.

Los sprawił, że wpłatali się w złe towarzystwo, czyli krótko mówiąc poznali Damiana.

Jednak chłopców pomimo pochodzenia łączyła przyjaźń. Wracając do początku spotykali się na magazynie. Rozmawiali i żartowali a

to wszystko otoczone było dymem ulatującym z papierosów. Głównie palił Damian, lecz Marcin i Mikołaj również wkręcili się w to i nim się spostrzegli wpadli w nałóg. Oczywiście nikt z zewnątrz o tym nie wiedział. Byli uniezależnieni od Damiana bo to on kupował 'towar'. Wiedli pozornie spokojne życie. Marcin spotykał się z Alicją, piękną i bogatą dziewczyną. Trzeba jednak przyznać, że mimo tych wszystkich przymiotów była bardzo dobrze wychowana.

Pewnego dnia Alicja w tajemnicy przed ukochanym umówiła się z chłopakiem poznanym przez Internet. Mieli spotkać się przy starym magazynie, dokładnie przy tym samym, przy którym spotykali się nasi chłopcy. Ale gdy dotarła na miejsce już czekał na nią Bartek, internetowy znajomy. Już mieli wybierać się na spacer, gdy usłyszała gromki śmiech niosący się echem z hali, głos ten łudzaco jej kogoś przypominał. Postanowiła to sprawdzić. Intuicja jej nie zawiodła, idąc powoli obok ogrodzenia zbliżyła się do hali i zobaczyła tam swojego chłopaka. Nie muszę mówić co działo się dalej. Rozstali się. Marcin się załamał, lecz wspierali go chłopcy, tylko na nich mógł liczyć. Jego życie zaczęło się zmieniać na gorsze gdy jego rodzice się o tym dowiedzieli. Musieli odebrać go z policji, ponieważ został przyłapany na paleniu w miejscu publicznym a na dodatek był nieletni. Podobna sytuacja spotkała Mikołaja. Staczali się na dno przez nałóg ...

Spotykamy Marcina i Mikołaja za 10 lat i to nie są już ci chłopcy, których poznaliśmy. Są w kwiecie wieku, lecz już dokucza im zdrowie. Mężczyźni pracują razem w lokalnej prasie, niestety na nic więcej ich nie stać, ponieważ rodzice Marcina postanowili

usamodzielić syna.

Musiał pracować i zarabiać na siebie, jego standard życia spadł, ale nadal palił bardzo dużo. Na tytoń przeznaczał około połowę swojej pensji. Lecz teraz już nic nie mógł z tym zrobić, nałóg był silniejszy.

Pewnego dnia wracając z pracy Mikołaj zauważył na słupie przed swoim blokiem klepsydrę, kartkę zawiadamiającą o czyjejś śmierci. Widnieje tam napis

' Damian Drzewieński zmarł dnia 20 października b.r. w wieku 29 lat '

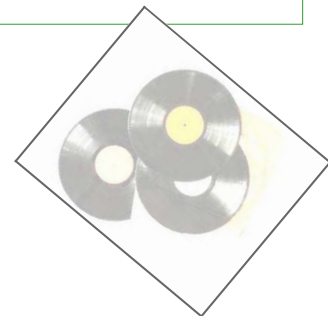
Nagle dotarło do niego, że to ten Damian, z którym się przyjaźnił przed laty, zadzwonił do Marcina powiedzieć mu o tym. Zszokowani mężczyźni postanowili udać się do rodziny Damiana. Dowiedzieli się, że ich najlepszy przyjaciel zmarł na raka płuc. Oczywiście tego przyczyną było palenie. Na pogrzebie wszyscy byli pogrążeni w żałobie i nie rozumieli dlaczego zmarł tak młodo, tylko Mikołaj i Marcin rozumieli, że nałóg robi z człowiekiem co chce, stacza na dno, zabiera wszystko co ma, ogranicza jego prawdziwą wolność. Na pewno Damian próbował zerwać z nałogiem, lecz nie miał dostatecznej motywacji i silnej woli.

Wkrótce Marcin i Mikołaj rzucili palenie, znaleźli sobie żony, założyli rodziny. Tutaj jednak rodzi się pytanie: czy musiał zginąć człowiek, aby inni zrozumieli, że lekomyślność i tkwienie w nałogu, brak umiejętności wzięcia się w garść i powiedzenia sobie: dość! prowadzi do śmierci?

Vice.

UBOGI TEN KTO MUZYKI NIE SŁUCHA...

Z okazji tego wyjątkowego święta , dla wszystkich fanów muzyki (i nie tylko) przygotowaliśmy ranking piosenek które warto sobie przypomnieć (bądź odsłuchać jeśli ich nie kojarzycie) ...



Oto one:

„S.O.S” - piosenka szwedzkiej grupy Abba, wielokrotnie podbijała listy muzyczne. Teraz niewielu pamięta ten hit... CZAS NA ODŚWIEŻENIE!

„Living next door to Alice” - Piosenka o miłości. Apel więc leci do wszystkich zakochańców aby posłuchali tej piosenki i wsłuchali się w tekst. Ponadto piosenka sama w sobie w pada w muzyczne ucho :P

„Layla” - Erick Clapton, wirtuoz gitary udowodnił jak znakomitym jest tekściarzem. Kolejna na naszej liście piosenka o miłości którą warto odsłuchać. Pamiętajmy że sam Erick w tym okresie tragicznie stracił syna.

„Thriller” - Piosenkę samą wystarczy obejrzeć ze względu na teledysk, który jest znakomity. Ale jeśli komuś się spodoba zachęcamy do dalszego zagłębiania się w hity Jacksona

„Imagine” – Utwór - apel :„ Imagine all the people, living life in peace...”

„Someday” - Kawalek grupy, która była często krytykowana za brak pomysłowości, nam jednak ich piosenki się podobają i postaramy się ją wam przybliżyć. To z pewnością nie jest jakaś durna piosenka pop czy ballada miłosna, o nie ta piosenka jest naprawdę dobra

„Another brick in the wall” - naszym nauczycielom piosenka może się nie spodobać, ale... my nie zamieszczamy jej tutaj ze względu na to, że chcemy się buntować. Nie... piosenka jest sama w sobie dobra , a tekst i teledysk idealnym uzupełnieniem...

„Use somebody” – piosenka, która doczekała się niezliczonej ilości coverów (choć i tak najlepszy jest oczywiście oryginał) i przyniosła popularność grupie Kings of Leon, trudno się dziwić bo jest naprawdę romantyczna ale nie przesłodzona J

„Highway to hell” - nasza leciutka bryza . Może niektórzy znacie tą piosenkę z filmu Iron Man, my jednak z twórczości świetnej grupy AC/DC. Piosenka jak i zespół to świetny przykład dobrego rocka

„Sen o Victorii” - Piosenka zespołu Dżem ,czyli jednej z najważniejszych kapeli w historii polskiej muzyki rockowo - bluesowej... Ciężko było wybrać jeden utwór, ale ze względu na głęboki przekaz i stosunkowo niską popularność piosenki, wyróżniamy właśnie ją!

„In my Life”- co prawda piosenka koleżanki, ale... No cóż Beatlesi to zespół przy którym kiedyś dziewczyny pisały i lały - szłaś (coś ala' Justin Bieber, ale to 100 razy lepsze). Tak samo jak przy Dżemie mieliśmy kłopot, ale wybrnęliśmy wybierając, powiedzmy sobie szczerze mało znaną piosenkę lecz naprawdę dobrą.

„I love rock and roll” - kto nie zna niech żałuje. Niby tekst skromny ,niby prosty, a jednak dzięki Joan Jett piosenka nabrała smaczku. Bo powiedzmy sobie szczerze, kto nie kocha Rocka? Zresztą sama Joan była wybrana do listy 100 najlepszych gitarzystów(!)

„Someone like you” - Zasłużenie jeden z największych hitów ostatnich miesięcy, ponieważ Adele ze swoją płytą „21" dowiodła że w naszych komercyjnych czasach można nagrać kawałek dobrej muzyki .

Życzymy miłego słuchania J i J



DZIEŃ BURAKA!

NIE TYLKO TEGO CZERWONEGO...

W dniu 24 listopada obchodzimy Dzień Buraka. J Burak jest to czerwone warzywo, z którego w Wigilię mamy barszcz. Zostawia trudno zmywalne bądź niezmywalne różowo-fioletowo-zielone plamy. Niewiele osób wie, że niepozorny burak to prawdziwe warzywo-cudo, które zawiera w sobie prawie całą tablicę Mendelejewa. Dzięki temu buraki wpływają na wszystko - począwszy od układu krwionośnego przez nerwowy, pokarmowy, odpornościowy, aż po hormonalny. Jak głosi reklama, z buraków robią piwo w Teksasie. Słowo burak ma też drugie znaczenie. Jako człowiek jest to osoba chamska, często nie zrównoważona psychicznie, z wahaniami nastrojów oraz niezintegrowana z otoczeniem. Nazwa wzięła się prawdopodobnie z powodu pojawiania się czerwonych rumieńców na widok innego buraka płci odmiennej. Jest to także mechanizm obronny. Dorosłe osobniki buraka osiągną z reguły dosyć pokaźną masę,

co tłumaczy mało aktywny tryb życia. Statystycznego przedstawiciela da się rozpoznać bez problemu również dzięki charakterystycznej mimice. Twarz buraka jest nieskalana myślą. Czasami występuje pod przykrywką pustego uśmiešku, lub jak to się częściej zdarza naburmuszonych, tłustych warg. Pospolity burak preferuje mocną, stylową. Wymaga wyszukanych ubrań, które będą w stanie pokryć jego ogromne cielsko, a jednocześnie wyróżnią go spośród innych buraków, jak i też nie-buraków.

Buraki wykazują brak porozumienia z otoczeniem i łatwo popadają w konflikty. Czasami szukają ich na siłę, czasami natomiast starają się ich unikać, jednakże jak to niby może być możliwe, skoro nie spodobało im się twoje spojrzenie?! Nie rażą inteligencją, więc większość normalnych ludzi traktuje ich odpowiednio....

Jak widać, burak to bardzo ważny symbol popkultury, na nadchodzące święta mamy jednak nadzieję, że spotkacie buraki tylko w barszczu :D

Julia i Monika

Światowy Dzień Życzliwości i Pozdrowień

Bądź miły dla innych!

Życzliwość to uśmiech, ciepłe spojrzenie, kilka drobnych słów, niewymuszona grzeczność.

Jak być życzliwym? Wystarczy kierować się zasadą: traktuj innych tak, jak sam chciałbyś być traktowany.

To osobliwe święto narodziło się w 1973 roku jako odpowiedź na konflikt pomiędzy Egiptem, a Izraelem. Polska musiała czekać na to święto aż do 2006 roku, bo dopiero wtedy oficjalne obchody święta miały miejsce... we Wrocławiu. Trochę smutne, że tylko Wrocław podszedł poważnie do tej sprawy, ale może to tylko kwestia czasu - zobaczmy.

Polacy nie są z natury życzliwi więc może przypominanie nam o codziennej potrzebie uśmiechu choćby i w taki sposób po-

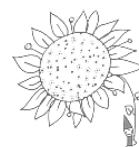
może nam to zmienić. Marzy mi się kraj, w którym ludzie będą się pozdrawiać na ulicy uśmiechem - Nie ważne czy to znajomy, czy nieznajomy - po prostu drugi CZŁOWIEK. Będą ustępować sobie miejsca, przytrzymywać ciężkie drzwi wejściowe czy po prostu odpowiadać życzliwym spojrzeniem a nie obojętnością, czy wręcz wrogością.

Zatem pozdrawiamy się albo chociaż uśmiechamy się do siebie! Bądźmy zatem może nie od razu życzliwi, ale chociaż życz-

liwi. I może nie jutro ale najlepiej jeszcze dziś. Jak bardzo się zdziwisz, gdy łatwiej będzie jutro to kontynuować? I pojutrze i pojutrze też.

Uśmiechaj się... bo nigdy nie wiesz kto zakocha się w twoim uśmiechu!! :)))

Dominika



21 listopada
Dzień
Życzliwości

O ŻYCZLIWOŚCI RAZ JESZCZE :)

Julita życzy wszystkiego naj

Dzień Życzliwości-21 listopada!!! ;D

Światowy Dzień Życzliwości powstał w 1973r. w Stanach Zjednoczonych. Osoba życzliwa powinna być przyjaźnie usposobiona i wyrażać przyjazne uczucia. To oczywiście słownikowa definicja takiej osoby, ale dzisiejszy dzień to szczególna okazja, by zastanowić się czy jesteśmy wobec siebie życzliwi?;) Jak zatem powinniśmy się zachować 21 listopada?;) Tak naprawdę, jak każdego innego dnia, czyli powinniśmy być życzliwi. Spójrzmy chociaż raz na świat inaczej, przestańmy narzekać i się naburmuszyć, zapomnijmy o nienawiści, wściekłości, antypatii i innych niesympatycznych słowach. 21 listopada-rozejrzyjmy się wokół, podajmy rękę sąsiadowi, mówmy ludziom "dzień dobry" albo doprowadźmy do ciężkiego szoku panią w urzędowym okienku, życząc jej "miłego dnia", niech teściowa dostanie zawalę odbierając bukiet kwiatów od kuriera. Pamiętajmy także o innych ludziach, uśmiechajmy się do przypadkowo spotkanego przechodnia, pomóżmy starszej osobie wejść do tramwaju czy ciepło przywitajmy się z sąsiadami;) Niech uśmiech nie schodzi wam z twarzy, a wasza pomocna, życzliwa dłoń wyciąga się do każdego bez wyjątku! Warto być życzliwym, nie odbierajmy sobie tej przyjemności! ;D ;D ;D

W dniu tym specyficznym życzę wszystkim miłego dnia!;) ;D ;D ;D



DZIEŃ PLUSZOWEGO MISIA



Dzień pluszowego misia to święto obchodzone 25 listopada. Trudno wyobrazić sobie dzisiejszy świat bez pluszowego misia. Miś jest najlepszym przyjacielem dziecka, nawet niektórzy dorośli trzymają z sentymentu swojego pluszaka. Czy można wyobrazić sobie świat bez misia? Chyba nie...

A zaczęło się to tak...

W 1902r. prezydent Stanów Zjednoczonych, Teodor Roosevelt, wybrał się na polowanie. Po kilku godzinach bezskutecznych łowów, jeden z towarzyszy prezydenta postrzelił małego niedźwiadka i zaprowadził go do Roosevelta. Prezydent, gdy ujrzał przerażone zwierzątko, natychmiast kazał je uwolnić. Wydarzenie uwiecznił na rysunku Clifford Berryman. Rysunek ukazał się w gazecie „The Washington Post”. Obrazek natchnął sklepikarza z Brooklynu, Morrisa Mitchoma,

imigranta z Rosji, do produkcji, za specjalnym pozwoleniem prezydenta, pluszowych niedźwiadków o nazwie Teddy. W ciągu kilku lat Mitchom stał się potentatem pluszowym i właścicielem „Ideal” jednej z najbardziej znanych firm produkujących misie. Prawda, że ciekawa historia?;)

Wiktoria Korecka



**14 LISTOPADA
ŚWIATOWYM DNIEM
WALKI Z CUKRZYCĄ**

„Jeśli ktoś przeżywa wielki ból, nie mów mu: `Wiem co czujesz`.

Uwierz mi, nie wiesz.”

Listopad, rozpoczyna się świętami poświęconymi zmarłym. Napisałam zmarłym, i każdy czytając to pomyślał o osobie, która pomimo tego, że jej już nie ma, cały czas jest z nami. Każdy inaczej przeżywa śmierć. Nie tylko naszych bliskich, także innych ludzi. Każdy ma uczucia, ale każdy czuje inaczej. W te dni powinniśmy poświęcić chwilę na refleksje nad śmiercią, nad tym jaki jest cel tego życia. Wszelka śmierć, a już w szczególności naszych bliskich wywiera wpływa na nasze życie. Zastanówmy się nad tym.. Teraz w tej chwili, póki mamy jeszcze uczucia, póki nie zanikła jeszcze nasza empatia..

Boimy się nie śmierci, ale wyobrażenia, jakie mamy o śmierci.

Byłoby to prawdziwym szczęściem dla złych, a nieszczęściem dla dobrych, gdyby ze śmiercią wszystko się kończyło.

Chwal dzień przed wieczorem, a życie przed śmiercią.

Cmentarze pełne są ludzi niezastąpionych.

Co to jest życie? Życie to jest śmierć!

Czegóż ma się bać ten, kto się śmierci nie boi?

Człowiek do śmierci się uczy, a głupim umiera.

Człowiek nawet na łożu śmierci powinien zachować pogodę ducha i umierać z uśmiechem na ustach.

Człowiek tyle razy umiera, ile traci swoich bliskich.

Czy istnieje życie pozagrobowe? Powiem wam poufnie: nie istnieje. Wszystko trzeba załatwić przed śmiercią. Pełne ręce roboty. Dniem i nocą.

Żyj tak aby znajomym twoim zrobiło się nudno, gdy umrzesz.

Dlaczego ludzie potrafią umierać lepiej niż żyć? Dlatego, że żyć trzeba długo, a umrzeć można prędko.

Gdyby nie było śmierci, życie nie wydawałoby nam, się takie piękne.

Godzina dumania o śmierci na świeżej mogile więcej nas nauczy niż lata spędzone na słuchaniu kazań.

Jest nie do ogarnięcia, że myśl nie może powstrzymywać śmierci; że umiera się pomimo genialnych myśli.

Kogo opuszczają pragnienia, temu pora umierać.

Komu życie ciężkie, ziemia lekką będzie.

Ktokolwiek mówi, iż się śmierci nie lęka, kłamie.

Lepiej umrzeć stojąc, niż żyć na kolanach.

Największym grzechem jest nie uratować ginącego życia.

Myśląc o śmierci, umieramy w duchu - myślimy więc o życiu, bo po cóż umierać wielokrotnie.

Anika



Międzynarodowy dzień muzyki



Zapewne każdy wie co to jest muzyka, każdy pewnie też ma swojego ulubionego piosenkarza, piosenkarkę bądź zespół. Mamy odmienne gusta i wiele rodzajów muzyki, dlatego nie musi podobać się nam to samo. Jedni lubią muzykę country, drudzy rock, a trzeci disco polo.

Międzynarodowy Dzień Muzyki to święto ustanowione w 1975 roku i obchodzone 1 października. Święto to zainicjował Yehudi Menuhina był prezydentem Międzynarodowej Rady Muzyki.

„Czym jest muzyka? Nie wiem.

Może po prostu niebem

Z nutami zamiast gwiazd.

Może mostem zakłętym,

Po którym instrumenty

Przeprowadzają nas.

Wszystko - jak raz ktoś orzekł -

Muzyczne ma podłoże

Nawet księżycą blask,...”

Natalia

ZERO TOLERANCJI DLA NIETOLERANCJI



6 listopada przypada Międzynarodowy Dzień Tolerancji. Ustanowiono go 12 grudnia 1995 roku z inicjatywy UNESCO. Święto to spowodowane było pogłębiającą się nietolerancją dla innych ludzi, przemocą, którym towarzyszy dyskryminacja mniejszości narodowej. Jest to dzień, w którym powinno się mieć szacunek, akceptację, uznanie bogactwa i różnorodności kultur, koloru skóry. Jednak nie tylko w tym dniu powinniśmy akceptować innych, ale i w każdym innym. Wiadomo, że nie każdy jest w stanie zachować się stosownie

w stosunku do osób, które mają inne poglądy i kultury. Pomyślcie, że oni mogą tak mówić o was. Będziecie mówić, że nie mają prawa was oceniać, gdyż was nie znają. Widzicie więc, że działa to i w drugą stronę. Dyskryminacja ludzi z powodu np. ich koloru skóry, czy wyglądu nie sprawi, że świat będzie lepszy. Wręcz przeciwnie. Ludzie, zacznijmy się tolerować takimi jakimi jesteśmy, starajcie się najpierw poznać osobę, a dopiero potem ją oceńcie! To, że ktoś jest bardziej zbudowany a drugi mniej, nie znaczy, że nie mają

uczuć, że nic nie rozumieją. To, że np. dziewczyna jest romantyczna, nie znaczy, że jest jakąś wariatką, że ma jakąś obsesję na punkcie swojego chłopaka/ex. To, że dziewczyna zwiąże się z chłopakiem innego koloru skóry, z innego kraju, nie znaczy że musicie ją poniżać! To tyle, resztę radzę wam, żebyście sobie przemyśleli sami. :P

Waniliowe Niebo.

Szkolna poradnia

ZAPAMIĘTAJ!!!

SZKOLNI PSYCHOLODZY .

Jeśli mężczy cię coś, napisz pod

e- mail zaufajmigimnazjum@wp.pl

wszystko anonimowe :)

Międzynarodowy Dzień Młodzieży

Międzynarodowy Dzień Młodzieży został ustanowiony 17 grudnia 1999 roku, a obchodząmy go 12 sierpnia. W ramach tego święta odbywają się konferencje, dyskusje, spotkania z przedstawicielami władz, warsztaty i przedsięwzięcia artystyczne i charytatywne. Celem obchodów jest aktywne uruchomienie młodzieży, zachęcenie ich do pomocy na rzecz rówieśników i reszty społeczeństwa. Chodzi również o wymianę poglądów - przedstawienie władzom lokalnym swoich sugestii i pomysłów, które dotyczą rozwiązywania skomplikowanych kwestii przywiązujących młodzież w danym kraju. Może się zaliczać do tego także poszerzanie wiedzy młodych osobników na temat innych ludzi, krajów poglądów. My - młodzież - jesteśmy skarbem narodu,

bez nas niektóre światy byłyby puste, więc starajcie się uśmiechać do wszystkich, odkładać wszystkie złości na bok, i co najważniejsze, dać sobie spokój z tymi, którzy nas odrzucili, pomimo, że nam zależy, bo przecież nie będziemy się marnować i popadać w depresję przez ludzi, którzy nie są tego warci. No więc droga młodzieży, bawcie się, korzystajcie z życia, póki macie czas. :D



Waniliowe Niebo.

1 Problem :

"Drogi psychologu ! mam problem , spotykam się z chłopakiem jest fajnie tylko mam jeden problem... on ma długie włosy i wygląda w nich niemęsko , jak mu powiedzieć, żeby nie zranić jego uczuć aby ściął te „chaszczę”? :["

Szkolni psycholodzy radzą :

Droga czytelniczko, chłopca się kocha takiego jakim jest, nie próbuj go zmieniać. :) Mimo to, jeśli Ci to bardzo przeszkadza, to daj mu do zrozumienia , kiedy będziecie rozmawiać, że jego włosy strasznie upodabniają go do Justina Biebera. Ze szkolnych psychologów obeznania, mężczyźni nie przepadają za tą gwiazdą, więc chłopak weźmie sobie to do serca i pewnie będzie chciał to zmienić :D

2 Problem :

W klasie 3 gimnazjum jest taki strasznie fajny chłopak niby się znamy i wgl. ale co z tego... Od dawna mi się podoba, a z resztą to już nie jest zauroczenie, ja go po prostu kocham! <3 Ale mój główny problem to kilka dziewczyn ze szkoły, które mi go podrywają, ale cóż, to jest ciachoo :/ no i co ja mam zrobić w takiej sytuacji ? Są ładne i wgl. a ja po prostu się załamuję gdy widzę go z nimi. Nie wiem jak mam do niego kręcić i jak się dowiedzieć czy on mnie wgl. lubi. Proszę pomóżcie mi z tym ... Siedzę i piszę to płacząc . ;_;

Szkolni psycholodzy radzą :

Spróbuj do niego zagadywać, nie krępuj się , nic nie stracisz, a taką rozmową jedynie plusujesz. Tylko ważne, żebyście mieli wspólne tematy, żeby rozmowa się kleiła. Możesz zacząć temat o piłce nożnej, na pewno się rozwinie. :P Uśmiechaj się do niego lekko, kiedy się mijacie.

Może zrozumie. ;) Możesz też napisać do niego na nk/GG/ facebooku/ innym tego typu diabelstwie.

Tylko nie naciskaj! :*

3 Problem:

Od jakiegoś czasu, zdałam sobie sprawę, jak ważne są dla mnie niektóre osoby. A szczególnie jedna, moja best friends :) W wakacje się zbliżyłyśmy do siebie, wszystko jej mówiłam, jednak ona mi nic, ale nie zwracała na to uwagi, po prostu jak miałam problem , to mogłam do niej dzwonić nawet i o 3 w nocy, ale w jednej chwili wszystko runęło , nie wiem co, kiedy i jak ? no żal po prostu! Gdybym wiedziała jeszcze o co jej chodzi, ale ta tylko się focha . Co mam zrobić? Mimo wszystko, brakuje mi jej ;(

Szkolni psycholodzy radzą :

Przykro nam. Nie wiedzieliśmy, że w naszej szkole są takie osoby, które z dnia na dzień odsuwają się od najlepszej przyjaciółki . . . ! Ale chcemy Ci pomóc więc do konkretów. Psycholodzy radzą porozmawiać otwarcie o waszych relacjach, o tym co zaszło między wami, i przede wszystkim dlaczego tak się dzieje. Może pod czas tego zwierzenia powiedziałaś coś nie tak? Ale jako BFF powinna to zrozumieć, a jeśli byłoby coś niejasnego wytłumaczyć to sobie. Więc reasumując, porozmawiajcie, i starajcie się stopniowo odbudowywać te relacje :) UDA WAM SIĘ! ;P

Wieczór z duchami czyli o tradycjach Halloween

Święto, które
zwy-

**CIEMNO WSZĘDZIE,
STRASZNO WSZĘDZIE,
CO TO BĘDZIE?
CO TO BĘDZIE?**

przybyło do nas z Ameryki, wbrew pozorom nie pochodzi stamtąd. Ten czas, obchodzony 31 października, czyli w Wigilię Wszystkich Świętych, sięga dawnej tradycji Celtów, zamieszkujących na długo przed początkiem naszej ery dzisiejsze tereny Anglii, Irlandii, Szkocji, Walii i płn. Francji. A dokładniej - pochodzi z ceremonii celtyckich kapłanów, zwanych druidami, którzy sprawowali w pogańskiej Szkocji funkcje sędziów, lekarzy i magów.

Celtowie wierzyli, że w ostatnim dniu roku - 31 października (wg ich kalendarza), duchy zmarłych odwiedzają ziemię. Duchy tych, co odeszli, przybywały wówczas do swych ziemskich domów w poszukiwaniu ciepłego schronienia. Tego dnia odbywał się też główny sabat czarownic, które zlatywały się na miotłach w towarzystwie czarnych kotów.

Wieczorami na wzgórzach palono więc ogniska, aby odstraszyć złe moce, a zmarłym wskazać drogę do domów. Aby odegnać złe duchy, wkładano maski odstrasżające, hałasowano, zapalano światła (zabierano światło złym duchom), żeby nie mogły się ogrzać i wracały, skąd przyszły. Ubierano się nawet w skóry zwierzęce, żeby chronić się przed złym losem.

Nazwa Halloween pochodzi od wyrażenia "All Hallows' Eve", co oznacza Wigilię Wszystkich Świętych, kiedy to ludzie modlili się za zmarłych przed dniem Wszystkich Świętych 1 listopada.

Kultywowane powszechnie w średniowieczu praktyki Halloween nazywano Nocą Czarów. Warto też w tym miejscu dodać, że ponad 2 tys. lat temu 31 października był dniem, w którym świętowano potrójnie: żegnano lato, witano zimę i obchodzono święto zmarłych. Halloween ma na świecie wiele tradycji. W Irlandii za czasów pogańskich ludzie przebrani w kolorowe kostiumy odprowadzali duchy do granic miasta. Niezamożni proponowali bogatym interes, który polegał na tym, że mieli odprawiać modły za dusze zmarłych w zamian za chleb.

W Anglii chodzący od domu do domu żebracy, później przebierańcy, za otrzymane datki

wstawiali się za zmarłe dusze u wyższej zwierzchności.

Do dziś australijskie dzieciaki odwiedzają domostwa z zawołaniem: "trick or treat" (figiel lub poczęstunek), w zależności od rozwoju sytuacji dziękując gospodarzom lub czyniąc im rozmaite psoty.

W drugiej połowie XIX wieku tradycja przywędrowała wraz z irlandzkimi emigrantami do Ameryki i tam święto zmieniło nazwę na Halloween.



Wiecie może, skąd wzięła się halloweenowa tradycja wydrążonej świecącej dyni, stawianej przed domami, by odgonić złe duchy?



Wydrążona dynia ze światełkiem w środku dla irlandzkich chłopców oznaczała błędne ogniki uważane za dusze zmarłych. Legenda powiada, iż żyjący niegdyś w Irlandii pijak Jack trafił po śmierci do piekła. Nie mogli z nim tam wytrzymać, wyrzuciono go zatem, skazując na wieczną wędrówkę po ziemi. Wyganiając Jacka, szatan dał mu kawałek palącego się węgla z ogniska, który ten włożył do niedojejzonej ogromnej rzepy. Z takim światłem "jarzynowej latarni" wyruszył na niekończącą się tułaczkę gdzieś pomiędzy piekłem a niebem.

Szkoci przywieźli tę tradycję do Ameryki, gdzie dynia zastąpiła rzepę, gdyż okazała się bardziej dostępna i chyba tak naprawdę bardziej przemawiała do wyobraźni. I właśnie w dyni rzeźbi się wizerunek głowy Jacka.

A skąd pomysł na przebieranie się?

Celtowie wierzyli, że uwolnione duchy zmarłych krążą w halloweenową noc wokół nas. Czarny kostium miał zmylić ducha, który sądząc, że ma do czynienia ze "swoim", zostawiał przebranego delikwenta w spokoju.

Od rana na gankach domów, zwłaszcza amerykańskich, pojawiają się rozmaite straszdyła, kościotrupy, czarne koty, nietoperze, pająki, strachy na wróble, a także - a może przede wszystkim - dynie. Bez nich trudno byłoby wyobrazić sobie ten dzień.

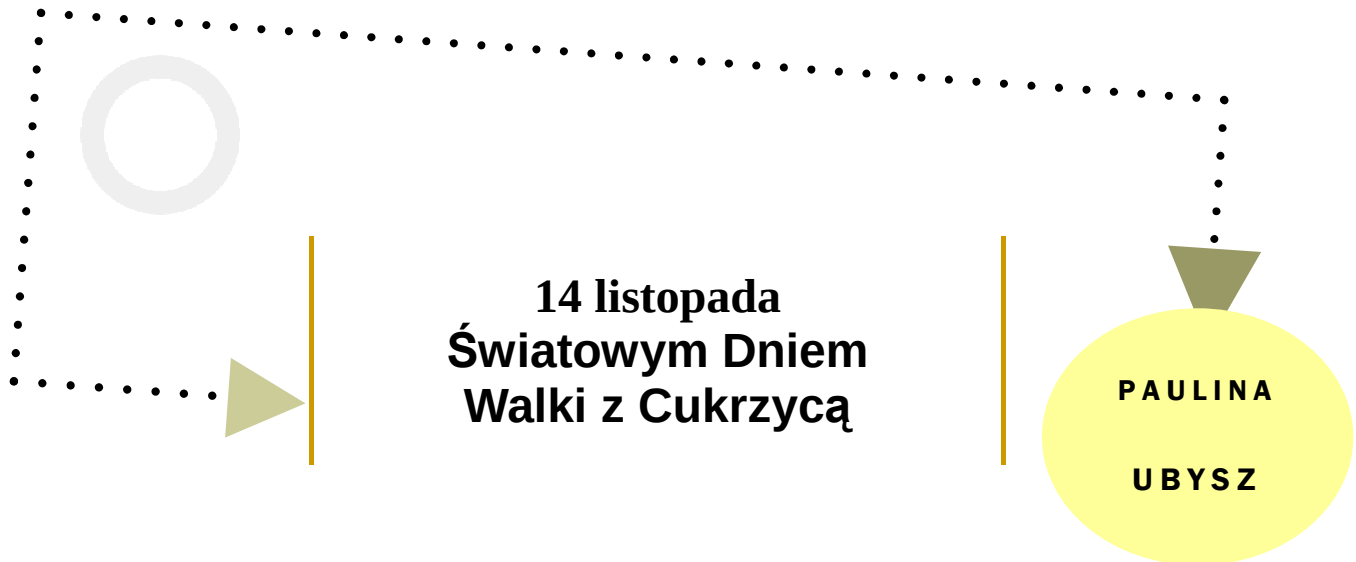


Dzieci przebierają się za czarownice, chochliki, potwory, duchy lub wróżki i chodzą od domu do domu mówiąc "Prezent albo psota". To znaczy, że jeśli nie dostaną słodczy, zrobią jakąś psotę: posmarują mydłem okna, włożą szpilkę do dzwonka u drzwi, wyleją wodę lub posypią na nie mąkę. Dzieci, a także dorośli idą w Halloween na zabawę, gdzie grają w różne gry. Najbardziej popularne są zawody w wyciągnięcie zębami jabłka pływającego w wannie wypełnionej wodą. To także rodzaj wróżby, gdyż ten, komu powiodło się to bez uszkodzenia jabłka zębami, ma zapewnione szczęście przez cały nadchodzący rok. Następnie obiera się jabłko, a oberki rzuca poprzez ramię, szybko oglądając się za siebie - można bowiem zobaczyć wyobrażenie przyszłego małżonka. Przypomina to nieco nasz rodzimy zwyczaj - andrzejkowy. A późnym wieczorem opowiada się bardzo straszne opowieści o duchach.

Podstawowe kolory to pomarańczowy, fiolet, seledyn oraz biały z czarnym. Tych kolorów używa się zarówno do przyozdabiania domów, malowania twarzy czy [przygotowania strasznych słodczy...](#)

Wszystko, co straszy jest w tym dniu dopuszczalne, ale trzeba pamiętać, że jest to tylko zabawa.

Milej zabawy:) Iza Zięba



Na tę nieuleczalną chorobę w Polsce cierpi już niemal 2,5 miliona osób. Zbyt późno wykryta może być przyczyną poważnych powikłań, w tym utraty wzroku, niewydolności narządów wewnętrznych czy naczyń krwionośnych. Nieprzypadkowo to właśnie 14 listopada Światowa Organizacja Zdrowia przy ONZ ustanowiła dniem zwiększania świadomości społecznej na temat cukrzycy. Data ta upamiętnia dzień urodzin Fredericka Bantenga, który razem z Charlesem Bestem odkrył insulinę w 1921 roku. Dzień ten jest obchodzony przez ponad 350 milionów ludzi z różnych regionów świata.

Cukrzyca - co to takiego?

Cukrzyca to przewlekła choroba metaboliczna wywołana brakiem lub nieprawidłowym działaniem insuliny. Schorzenie to charakteryzuje się podwyższonym stężeniem glukozy (hiperglikemią) we krwi. Insulina to wytwarzany w trzustce hormon, który bierze udział w regulacji wszystkich procesów przemiany materii zachodzących w organizmie człowieka. Aby glukoza mogła być źródłem energii, niezbędna jest odpowiednia ilość prawidłowo spełniającej swoje funkcje insuliny. Obecnie wyróżnia się dwa najbardziej rozpowszechnione rodzaje cukrzycy, należą do nich cukrzyca typu 1 i 2. Przyczyny owego schorzenia są różne w zależności od typu choroby.

Cukrzyca typu 1, zwana również insulinozależną lub typu dziecięcego jest powodowana całkowitym brakiem insuliny na skutek uszkodzenia odpowiednich komórek trzustki. Występuje ona głównie u dzieci i młodzieży, stąd jej nazwa. Proces powstawania choroby nie jest do końca znany, wiadomo jedynie, iż jest ona uwarunkowana genetycznie, co skutkuje zaburzeniami mechanizmu odpornościowego i w efekcie uszkodzeniem komórek beta trzustki.

Cukrzyca typu 2, zwana także insulinoniezależną to najbardziej rozpowszechniona postać tej choroby. Przyczyną owej choroby jest zazwyczaj zaburzenie wydzielania insuliny przez komórki beta trzustki lub wykorzystania insuliny przez tkanki. Cukrzyca tego typu występuje najczęściej u osób starszych, otyłych lub z innymi zaburzeniami metabolizmu. W początkowej fazie owej choroby insulina wydzielana jest w zwiększonej ilości, ale niewystarczającej do jednocześnie zwiększonych potrzeb organizmu (insulinooporność).

Jak rozpoznać?

Do najczęstszych symptomów należą: senność, ogólne osłabienie, utrata wagi mimo prób zaspokojenia silnego głodu, zwiększone pragnienie i związana z tym zwiększona ilość oddawanego moczu. Mogą występować także nudności oraz zmęczenie. Chorzy na cukrzycę mogą mieć również zaburzenia ostrości widzenia oraz częste, nawracające się infekcje w okolicach narządów płciowych. W skrajnych przypadkach oznaką choroby może być również zapach acetonu wyczuwalny w wydychanym przez chorego powietrzu.

Podstawowym jednak symptomem choroby jest zwiększone stężenie glukozy we krwi. Podwyższenie ilości cukru we krwi zależy od rodzaju cukrzycy i w zależności od niego może występować po spożyciu węglowodanów lub niezależnie. Cukrzyca występuje jeśli stężenie glukozy we krwi przekracza na czczo 126 mg/dl, zaś w 2 godziny po posiłku przekracza 200 mg/dl.

A więc „**Przejmijmy kontrolę nad cukrzycą. Teraz**”.

Paulina Ubysz

4 października Światowy Dzień Zwierząt

Światowy Dzień Zwierząt obchodzony jest corocznie dnia 4 października. Cały miesiąc październik jest miesiącem dobroci dla zwierząt. Zastanówmy się zatem, czy nie możemy pomóc jakiemuś biednemu, poszkodowanemu przez los zwierzakowi. J

Trochę Historii

Światowy Dzień Zwierząt został ustanowiony w 1931 roku na konwencji ekologicznej we Florencji i rozpoczyna Światowy Tydzień Zwierząt czyli World Animal Week trwający do 10 października.

Po raz pierwszy Światowy Dzień Zwierząt został zorganizowany w Polsce w 1993 roku. Podczas Światowego Tygodnia Zwierząt organizacje zachęcają do adopcji zwierząt, uświadamiają ludziom, co czeka bezdomne zwierzęta a także piętnuje znęcanie się nad nimi, czy szkolenie do walk i bezmyślne zabijanie.

Coraz częściej możemy spotkać bezdomnego psa czy kota, bezmyślnie przechodzący obok nie robiąc sobie nic z tego. One też mają uczucia i chcą być kochane, może warto się zatrzymać i go nakarmić, albo po prostu przygarnąć, dać mu schronienie, miłość, ciepło, DOM

A więc.....

Warto się zastanowić zatem, czy nie możemy pomóc jakiemuś pokrzywdzonemu przez los lub złych ludzi biedakowi, który mieszka w schronisku. Rozejrzyjmy się także w okolicy - może ktoś maltretuje swojego psa lub kota? Może warto interweniować? Pamiętajmy, że zwierzęta także czują, a swojego wybawiciela potrafią obdarzyć bezgraniczną miłością i oddaniem. Nie bądźmy obojętni! Pomóżmy! Czasem przekazanie 1% podatku może pomóc w uratowaniu życia poszkodowanym zwierzętom. Bo nie tylko o psach i kotach mowa. Są jeszcze inne zwierzęta hodowlane, które ludzie potrafią potraktować wyjątkowo okrutnie. Ot, jak choćby konie.

Każdy z nas ma pewnie jakieś zwierzątko i je bardzo kocha ale pomyślmy chwilę o tych, które są maltretowane...

Oto dwa z nich:



pies z interwencji

Z powodu wycieńczenia nie potrafił nawet podnieść głowy, choć nawet tak wychudzony garnął się do ludzi. Nie wiadomo, jak długo był pozbawiony pożywienia i kto był odpowiedzialny za jego stan.....



Psy odratowane z klatek na króliki

Matka szczeniąt jako jedyna z psów przebywających na terenie posesji nie była nadmiernie wychudzona, za to trzymano ją (bez budy) na łańcuchu i kolczatce. Za nią w klatkach, których wysokość uniemożliwiała nawet wyprostowanie się, zamknięte były dwa szczeniaki-suczki.

Takich zdjęć jest o wiele więcej w Internecie i to nie jest żaden fotomontaż to się dzieje naprawdę.

Nie wierzysz.? Wystarczy wpisać „ Maltretowane zwierzęta” na pewno nie będzie tego mało.

W naszej szkole również był przypadek znęcania się nad Kotem, biednego i bezbronnego zwierzaka znalazły dzieci, które jechały autobusem do szkoły....

Rysia bo tak mu dano na imię przygarnęła Matylda (kl IIa) , ma on teraz przytulny dom, jedzenie, własny kąt, w którym może się bawić J

W tym przypadku kot znalazł dom, a inne porzucone zwierzęta? Dajmy im szansę..

Pomyślmy o nich.. one cierpią i chcą być kochane...

Pisała Iza K

Światowy Dzień Żywności



Światowy Dzień Żywności... czy wiemy, co się kryje za tym hasłem? Pierwsze co nam przychodzi na myśl, to obchody ku czci kuchennych rewolucji... Otóż nazwa ta kryje zupełnie inne znaczenie, głębsze...

Na początek... Światowy Dzień Żywności został ustanowiony już w 1979. Obchodzony jest zaś 16 października na pamiątkę utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa z 1945 r. Główną domeną tego świata jest uzmysłowienie ludziom jak ważną rolę w naszym życiu stanowi jedzenie, oraz zredukowanie liczby głodujących i umierających z głodu ludzi, a przede wszystkim wzmocnienie solidarności w walce z owym problemem! Aby usprawnić prace i zwiększyć odbiór wśród społeczności organizowane są obchody tego święta. Każde obchody mają co roku inne hasło przewodnie. Poczynając od 2005 r. do 2011 r.:

Rolnictwo i dialog międzykulturowy
Inwestowanie w rolnictwie w zakresie bezpieczeństwa żywności
Prawo do żywności
Światowe bezpieczeństwo żywności: wyzwania dla zmian klimatycznych i bioenergii
Osiągnięcie bezpieczeństwa żywnościowego w czasach kryzysu
Zjednoczeni przeciwko głodowi
Ceny żywności-od kryzysu do stabilizacji

Oprócz manifestacji, organizacje zajmujące się prawami człowieka organizowały Szczyty na, które zlatywali się przedstawiciele niemal wszystkich krajów świata. Pierwszym takim szczytem był Pierwszy Światowy Szczyt Żywnościowy z 1996 r., który zgromadził przedstawicieli ze 185 krajów. Jego głównym postanowieniem było zredukowanie liczby głodujących dzieci, mężczyzn i kobiet o połowę do 2015 r. Drugi Światowy Szczyt odbył się w 2002 r.

Organizacja ogłosiła lata 1996- 2018 latami walki z ubóstwem i głodem. Każdy z nas może się przyłączyć do tego szczytnego celu. Tak jak na całym świecie, tak i w Polsce organizowane są akcje zbierania żywności długoterminowej dla ubogich regionów. Każdy z nas może się przyłączyć. Polega to na kupowaniu produktów długoterminowych i niezbędnych, a także rzeczy codziennego użytku. Może to być np. : mąka, cukier czy też odzież itp.

Pamiętajcie ! Każda pomoc się liczy:)



CO SIĘ W SZKOLE ŚWIĘCI?

Czyli co myślą nasi uczniowie ;)

Gimnazjaliści

oddali głos

Witamy! Czy zastanawialiście się kiedyś nad tym, czy apele, które są organizowane w naszej szkole podobają się publiczności? Właśnie takie pytanie nasunęło nam się ostatnio na myśl... W związku z tym postanowiliśmy przeprowadzić ankietę, która powie nam czy ten rodzaj przekazu wiedzy jest wśród uczniów pożądanym? Badania zostały przeprowadzone na grupie 30 osób z różnych klas. Odpowiedzi punktowane były w skali 0-10, a każdą z nich należało uzasadnić. Wyniki naszego eksperymentu są zarówno zaskakujące, jak i przewidywalne. Serdecznie zapraszamy do ich obejrzenia J.

Pierwsze zadane przez nas pytanie brzmiało: Czy podobają Ci się apele szkolne? Odpowiedzi wahały się od 3 do 9 punktów. Jako główne przyczyny podawane były: powtarzalność, przewidywalność, zła obsada oraz fakt, że mała część uczniów angażuje się w oglądanie.

Pytaniem drugim było: Czy uważasz, że są one pożyteczne? Na to pytanie padały podobne odpowiedzi. Uczniowie, którzy uważają, że tak za główny powód podają przepadanie lekcji. Osoby, które uważały, że są one niepotrzebne za argumenty podawały to, że nikt ich nie słucha, że są nudne i powtarzalne. Były również osoby niezdecydowane. Za powód podawały zależność od tematu... Czy ciekawy, czy też nie bardzo.

Trzy: Czy uważasz, że apele szkolne wnoszą coś ze sobą? Odpowiedzi na to pytanie były do siebie podobne. Głównie uczniowie odpowiadali, że apele wnoszą coś ze sobą. Niektórzy uważają, że to zależy od tematu, inni zaś, że tylko czasami, w zależności od formy przekazu. MUSI BYĆ SMIESZ-NIE !!!

Co do pytania czwartego... Jak często powinny być organizowane apele? Możemy się domyślać, że do omijania lekcji uczniowie naszej szkoły są zawsze na tak !!! Także niemal wszyscy uważają, że akademie powinny być bardzo często, oczywiście tylko nie na wychowaniu fizycznym:)

Jakie zagadnienia powinny podejmować apele profilaktyczne? Jak sama nazwa mówi: profilaktyczne... Powinny one być pouczające, o uzależnieniach, o tematach bliskich nastolatkom, a także humorystyczne- takich właśnie odpowiedzi udzielali nasi gimnazjaliści. W udzielanych odpowiedziach znalazły się takie jak: o andrzejkach, o fajnych dziewczynach, wybory miss i mistera. Nasi uczniowie są bardzo kreatywni :P

Ostatnie już pytanie- szóste: „Jak według Ciebie powinien wyglądać idealny apel?” I tu znów pojawia się hasło: MUSI BYĆ SMIESZ-NIE !!! Nikt nie lubi się nudzić, dlatego apele powinny być urozmaicone... Skecze na przykład są tu bardzo mile widziane. Poza humorem, doza rozsądku oraz młodzieżowe akcenty powinny zadowolić naszych odbiorców:).

To już koniec naszej ankiety. Mamy nadzieję, że choć trochę przybliżyła ona zdanie naszych uczniów i wniosła coś sobą. Kto wie... Może następny szkolny spektakl okaże się być fenomenem :D

Ewcia i Julka :P